



BIULETYN

KOŁA MIŁOŚNIKÓW DZIEJÓW GRUDZIĄDZA
KLUB „CENTRUM” SPÓŁDZIELNI MIESZKANIOWEJ



R. XI: 2013

Nr 22 (362)

Data odczytu: 4.09.2013 r.

Data wydania: 4.09.2013 r.

922. spotkanie

Spotkanie autorskie...

Średniowieczny Grudziądz w powieściach Kazimierza Trybulskiego

Pierwszą napisaną przeze mnie powieścią była wydana przez Wydawnictwo Region w roku 2011 „**Ballada o rycerzu Krzyża**”, której akcja rozgrywa się w roku 1300 na zamkach: toruńskim, radzyńskim i grudziądzkim. Staralem się w niej pokazać życie braci Zakonu Krzyżackiego, odrzucając na bok ukute w okresie pozytywizmu a „twórczo” rozwinięte w PRL-u mity i stereotypy. We wstępie do tej powieści wyjaśniłem pokrótce kierujące mną motywy. Oto fragment tego tekstu:

„Pomyślałem, że aby właściwie ocenić ludzi żyjących wiele wieków temu, trzeba ich najpierw dobrze poznać, a następnie właściwie zrozumieć. Dopiero na końcu, jeśli już musimy, możemy oceniać, ale nie według dzisiejszych kryteriów, lecz tych, które obowiązywały w tamtych czasach. My też byśmy chcieli, żeby nas w przyszłości tak właśnie oceniano.

Pomyślałem i tak zrobiłem. Rozpocząłem indywidualne „studia” nad dziejami Zakonu Najświętszej Marii Panny, zainteresowałem się życiem członków tego Zakonu – ale nie dygnitarzy zakonnych, wielkich tego świata, którzy tworzyli politykę, zmieniali granice, rozpoczynali kończyli wojny, ale tych prostych braci rycerzy, dla których liczyła się tylko codzienna, sumienna służba. Wynikiem tych „studiów” jest ta właśnie książeczka, którą trzymasz w ręku. Próbowałem w niej spojrzeć na świat oczyma prostego rycerza zakonnego, starałem się myśleć i wartościować tak, jak najprawdopodobniej on to robił. Moją główną troską było jak najwierniejsze oddanie klimatu tamtej epoki, poglądów ówczesnych ludzi i wartości, którym hołdowali. Staralem się też, aby wszystkie realia zawarte w powieści, możliwie dokładnie odpowiadały rzeczywistości tamtych czasów. Wydarzenia, o których przeczytasz, również znajdziesz w dokumentach, kronikach lub legendach. Nie traktuj jednak tego tekstu, jak dzieło naukowe. Forma beletrystyczna umożliwia mi zachowanie daleko idącego subiektywizmu w ocenie przedstawionej rzeczywistości, z czego oczywiście skorzystałem.



Do tekstu dołączyłem rysunki, które, mam taką nadzieję, przybliżą Ci życie Zakonu Krzyżackiego. Na końcu znajdziesz też historie Zakonu (w dużym skrócie) oraz wykaz dzieł naukowych i popularnonaukowych, z których korzystałem, pisząc tę powieść.

Życzę Ci, Drogi Czytelniku, wiele pozytywnych wrażeń podczas lektury tej książki, a przede wszystkim przyjemności z poznawania „drugiej strony medalu”. Bo o tym, że są zawsze „dwie strony medalu”, często zapominamy.”



Kraft i Kuno w Grudziądzu

Druga, napisana przeze mnie powieścią historyczną jest wydana przez Wydawnictwo WAM w lutym tego roku powieść pt.: „**Za rzeką czasu**”. Akcja tej powieści rozgrywa się w roku 1310 w Grudziądzu oraz w miejscowościach: Słup (Starkenberk) i Gruta (Gruten albo Frankenhagen). Tematem tej powieści jest życie człowieka średniowiecza w ogóle, czyli rycerza, chłopca, mieszczanina, zakonnika itp. Oto treść notki wydawniczej umieszczonej na okładce książki oraz reklamującej powieść w Internecie:

„Niezwykła podróż do przeszłości.
Wyprawa, po której nic już nie będzie takie samo ...

Alicja i Karolina to dwie zwyczajne, żyjące współcześnie gimnazjalistki. Czekają na niesamowitą wyprawę do czternastowiecznego Grudziądza. Ich zadaniem jest uratowanie życia rycerzowi Bogumiłowi, chorążemu Ziemi Chełmińskiej. Dziewczyny gościnnie w domu Karola, syna Bogumiła, i on zapoznaje je z rycerskimi obyczajami oraz życiem w zamku swojej rodziny i mieście. Ważna misja okazuje się pretekstem do wejścia w fascynujący świat krzyża i miecza.

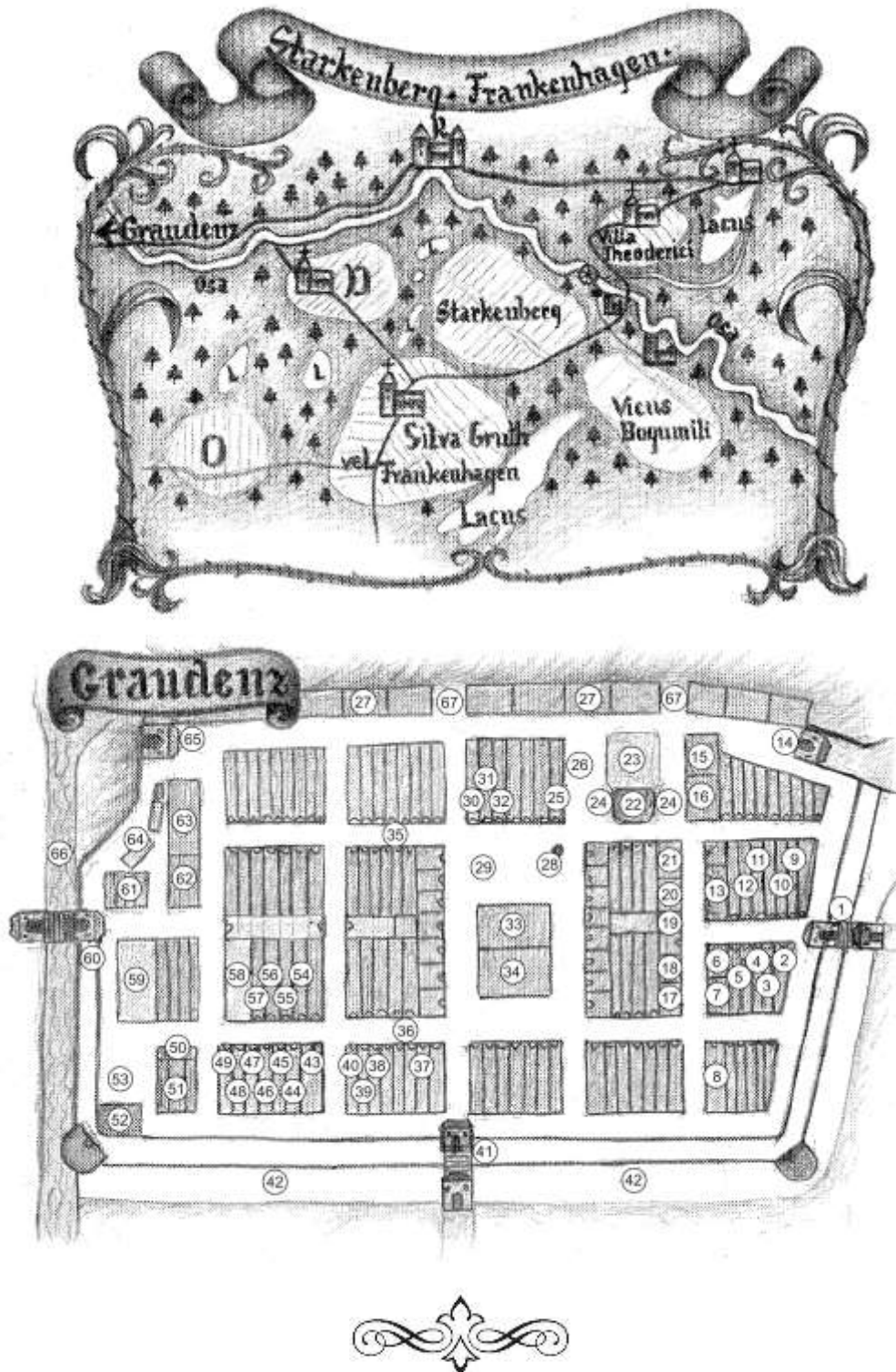
„**Za rzeką czasu**” to średniowieczna historia, którą każdy chciałby przeżyć.”



Pisząc tę powieść, chciałem zainteresować młodego czytelnika kulturą średniowiecza, dawnymi dziejami Ziemi Chełmińskiej, a przede wszystkim Grudziądza i okolicznych miejscowości. Celowi temu służą również umieszczone przeze mnie w powieści ilustracje, a w szczególności mapa okolic Gruty oraz plan średniowiecznego Grudziądza. Staralem się jednak, aby informacje historyczne zawarte w powieści docierały do czytelnika „mimoходом”, podczas śledzenia przygód powieściowych bohaterów. Staralem się też, aby moja książka zawierała bogate treści wy-

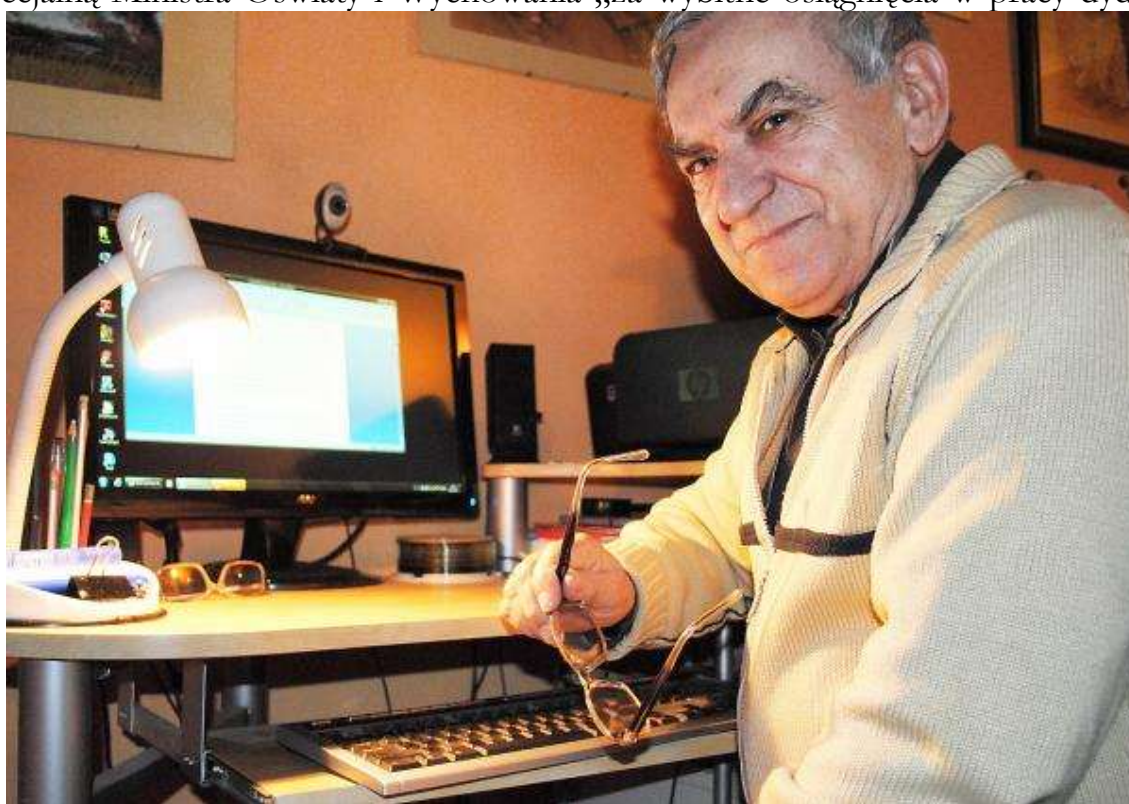
chowawcze, dlatego uważam, że powinna znaleźć się w każdej bibliotece gimnazjalnej a nawet w bibliotekach szkół podstawowych naszego regionu.

A oto adres mojego bloga [www.kazimierztrybulski.bloog.pl], na którym znaleźć można artykuły dotyczące kultury średniowiecza, dziejów Zakonu Krzyżackiego a także mojej twórczości literackiej.



O Autorze:

Kazimierz Trybulski (ur. 1946) pochodzi z Więcborka, a obecnie mieszka w Grudziądzu, przebywając na emeryturze, a wcześniej przez wiele lat pracował jako polonista i prowadził amatorskie grupy teatralne. Jak sam mówi, nie mógł nie interesować się Zakonem Krzyżackim, skoro miasto to przez ponad 200 lat znajdowało się w granicach państwa krzyżackiego. Emerytowany już nauczyciel w czasie swojej pracy zawodowej, posiadając I kategorię instruktora teatralnego, angażował się z zapalem w ruch teatralny, prowadząc amatorskie grupy odnoszące sukcesy w różnych konkursach i przeglądach krajowych. Za swojej osiągnięcia otrzymał m.in. dyplom Towarzystwa Upowszechniania Kultury Teatralnej (1980), nagrodę specjalną Ministra Oświaty i Wychowania „za wybitne osiągnięcia w pracy dydak-



tycznej i wychowawczej (1983), dyplom Prezydenta Miasta Grudziądza „za wkład pracy oraz zaangażowanie w upowszechnianie kultury” (1986). W 1991 roku został odznaczony Złotym Krzyżem Zasługi przez Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej. Prywatnie mąż, ojciec trójki dzieci, dziadek sześciorga wnucząt. Autor prowadzi swój blog o średniowieczu.

Recenzje:

W 2011 roku na polskim rynku wydawniczym ukazała się jego debiutancka powieść historyczna „Ballada o rycerzu Krzyża”. Obecnie za sprawą wydawnictwa WAM opublikowana została powieść „Za rzeką czasu”, którą autor skierował do nastoletnich czytelników. Temat podróży w czasie stał się niezwykle popularny

w literaturze młodzieżowej. Z tego motywu skorzystał także Kazimierz Trybulski i bohaterki swojej powieści wysłał do czternastowiecznego Grudziądza. Ale zaczynajmy od początku... Siostry Alicja i Karolina są zwyczajnymi gimnazjalistkami, które przyjechały do dziadków na wakacje. Dziadek Piotr jest wielkim miłośnikiem historii i pewnego dnia dzieli się z wnuczkami odkryciem, którego dokonał. Otóż w klasztornej bibliotece odnalazł czternastowieczny rękopis „Liber Vitae”, który przetłumaczył z łaciny na język polski. Tekst okazał się być pamiętnikiem pustelnika Hilariusza, który zamieszkuje ten teren przed wiekami. W owego dokumentu wynika, że zakonnik potrafił przenosić się w czasie. Siostry słuchają jego opowieści z zainteresowaniem i lekkim niedowierzaniem. Podczas wycieczki nad rzekę Ose cały czas dyskutują o historii dziadka i w czasie letnich wyglupów Alicja wypowiada życzenie, że chciałaby przenieść się do XIV wieku. Chwilę później siostry odkrywają w krzakach obecność młodego chłopaka, który ubrany jest w dziwny strój. Okazuje się, że Karol przybywa z przeszłości. Młodzieniec został wysłany w przyszłość przez brata Hilariusza w poszukiwaniu pomocy. Przygoda dopiero się rozpoczyna, gdyż Alicja i Karolina mają do spełnienia niezwykle ważną misję. Akcja powieści toczy się swoim własnym, spokojnym rytmem. Autor nie pozwolił sobie na zaskakujące zwroty w fabule, przez co wszyscy oczekujący skoków adrenaliny mogą być nieco rozczarowani. Również postaci wykreowane przez autora są lekko schematyczne. Pisarz zamknął je w ramy własnego pomysłu i nie pozwolił im się rozwinąć w innym kierunku, przez co po pewnym czasie dokładnie wiemy czego możemy się spodziewać zarówno po siostrach, jaki i po Karolu. Natomiast mocną stroną powieści jest całe tło historyczne, opisy życia i obyczajów panujących w średniowieczu oraz obraz miast i wsi w tamtej epoce. Prosty język powieści na pewno nie zniechęci do lektury młodszych czytelników. Miłym dodatkiem do całości są ilustracje. „Za rzeką czasu” jest niezwykle wartościową publikacją szczególnie dla wszystkich miłośników Ziemi Chelmińskiej, gdyż autor skrupulatnie opisuje różne miejsca z tego terenu zestawiając przeszłość z teraźniejszością. Okolice Grudziądza są mi zupełnie obce, jednak z ogromną ciekawością towarzyszyłam dziewczynom w wyprawie. Sama koncepcja podróży w czasie użyta w powieści jest bardzo oryginalna. Takiego rozwiązania jeszcze nie było. Nie będę zdradzać szczegółów, żeby nie psuć nikomu zabawy. Pomimo kilku mankamentów powieść „Za rzeką czasu” jest zdecydowanie watra polecenia. Historia Alicji i Karoliny przypadnie do gustu szczególnie wielbicielom książek historycznych. Ja sama z lektury dowiedziałam się o życiu w średniowiecznej Polsce więcej niż z jakiegokolwiek lekcji historii w szkole. Z chęcią przeczytałabym inne powieści w tym stylu traktujące o kolejnych epokach historycznych. Polecam!

Marta Trzczińska

O powieściach:

Krzyżacy, jakich nie znamy

W polskiej literaturze zwykle ukazują się bracia Zakonu Szpitala Najświętszej Marii Panny Domu Niemieckiego, popularnie zwanych Krzyżakami, w bardzo negatywnym świetle. Dużą w tym rolę Sienkiewiczowskich ***Krzyżaków***, lektury szkolnej, z której większość uczniów zapamięta jedynie, że Krzyżak to ten, który poddawał wymyślnym torturom, oślepił i wyrwał język Jurandowi ze Spychowa, zabił jego żonę i doprowadził do śmierci córkę, to również lotr pozbawiony zasad, łączący króla Jagiełłę i Polaków, próbujący zagarnąć nasze ziemie. Krzyżak to samo zło, gorszy od samego diabła. Książka Kazimierza Trybalskiego ***Ballada o rycerzu Krzyża*** obraz ten odkłamuje, udowadniając, że nie wszystko było tak proste, jak mieliśmy okazję się przekonać za sprawą Sienkiewicza, że istniała również druga strona medalu.

Ballada o rycerzu Krzyża przedstawia historię wcześniejszą o dwa wieki w stosunku do ***Krzyżaków***. Jej głównym bohaterem jest Kraft von Magdeburg, młody i skromny Krzyżak pochodzący z Saksonii. Na bazie historii jego życia czytelnik będzie miał możliwość prześledzić, jakie idee przyświecały prostym członkom tak zniechęconemu u nas Zakonu. Czystość, ubóstwo, posłuszeństwo i gotowość do walki o wiarę chrześcijańską oraz głęboka religijność to tylko niektóre z cnót wyznawanych przez Krzyżaków z ***Ballady...*** I jeśli prześledzić początki funkcjonowania samego Zakonu, były to cnoty wyznawane przez większość zakonników.

Kraft to zakonnik niezwykle uduchowiony, którego mocna wiara w Opatrzność i słusność postępowania Zakonu Szpitala Najświętszej Marii Panny prowadzi wielokrotnie do podejmowania decyzji trudnych i wymagających olbrzymiej odwagi. Nasz bohater obdarzony jest darem, którego się boi, a który jednocześnie jest dla niego nie do końca zrozumiały. Jednak wiara w dobro drugiego człowieka, a przede wszystkim w dobro Boga, popycha go do wykorzystywania swoich umiejętności tak, by rozślawiać imię Zakonu.

Książkę polecić warto przede wszystkim osobom, które interesują się historią średniowiecza. Będzie to dla nich okazja do skonfrontowania swojej wiedzy z tą zgromadzoną i przedstawioną w ***Balladzie...*** Atutem tej powieści jest spora dawka ciekawostek dotyczących historii Zakonu. Widać tu olbrzymią wiedzę autora, jego odczytanie i niezwykła pasję. Jak sam Kazimierz Trybalski pisze, jego zainteresowanie musiało narodzić się z uwagi na miejsce zamieszkania, Grudziądz, miasto niegdyś krzyżackie. Fascynację autora widać na każdej karcie książki. Trzeba jednak dodać, że pomimo wielu szczegółów i drobiazgów, jakie autor opisał w swojej powieści, czyta się ją dość szybko i przyjemnie. Daleko jej do trudnego tonu podręcz-

ników akademickich. Warto jednak przestrzec czytelników, którzy oczekiwali by brawurowych scen walk, krwi, szczęku oręza. W tej książce próżno tego szukać. Autor skupia się bardziej na życiu codziennym, architekturze, zasadach funkcjonowania Zakonu, etc. Momentami jest zbyt szczegółowa. Można odnieść wrażenie, że autor pragnął przekazać czytelnikom całą swoją wiedzę na temat Zakonu w pigułce, zapominając o głównym bohaterze. Na szczęście, wrażenie to towarzyszy czytelnikowi rzadko, ustępując szacunkowi wobec dobrze wykonanej przez autora pracy. Przyjemnie czyta się legendy o tematyce religijnej, przytaczane przez zakonników. Zachwyca sposób, w jaki Kazimierzowi Trybulskiemu udało się uchwycić klimat epoki i jej ducha. Naprawdę doskonale odczytać można z powieści idee przyświecające rycerzom Zakonu. Po książkę warto sięgnąć również ze względu na ilustracje, jakimi jest ona uzupełniona.

Autor, emerytowany nauczyciel, przez swoją powieść naprawdę kształci czytelnika, jednak w odmienny niż przyjęty w szkole sposób. Przede wszystkim odchodzi od utartych schematów, od wizji Krzyżaków, narzuconej przez naszą historię i literaturę. Uczy myślenia i samodzielnego poszukiwania prawdy. Takich nauczycieli powinno się nosić na rękach.

Tytuł: *Za rzeką czasu*

Autor: Kazimierz Trybulski

Data premiery: luty 2013r.

Wydawnictwo: [WAM](#)

Liczba stron: 300

„Niezwykła podróż do przeszłości. Wyprawa, po której nic już nie będzie takie samo...

Alicja i Karolina to dwie zwyczajne, żyjące współcześnie gimnazjalistki. Czekają na nieśmiałą wyprawę do czternastowiecznego Grudziądza. Ich zadaniem jest ratowanie życia rycerzowi Bogumiłowi, chorążemu Ziemi Chełmińskiej. Dziewczyny gości syn Bogumiła, Karol, i on zapoznaje je z rycerskimi obyczajami oraz życiem w zamku swojej rodziny i mieście. Ważna misja okazuje się pretekstem do wejścia w fascynujący świat rycerskiej epoki krzyża i miecza.”

Wyobraźcie sobie, że macie do spełnienia misję w przeszłości. Aby wypełnić swoje zadanie musicie cofnąć się aż siedemset lat wstecz do Polski w epoce średniowiecza, gdzie mężczyźni szkolili się na rycerzy, a damy oddawały się kobiecym rozrywkom. Jest to także czas wojen, pełen niebezpieczeństw i krwawych walk, jak również okres ogromnej wiary w Boga i całkowitego oddania się religii. Czy dwie normalne nastolatki z XXI wieku dadzą sobie radę 1310 roku?

Rzadko spotykane są książki, których akcja toczy się w średniowieczu, a w dodatku w Polsce. *Za rzeką czasu* było moim pierwszym spotkaniem z polską literaturą historyczną. Bądź co bądź, ale temat jest naprawdę ciekawy. Przygoda Alicji i Karoliny zapowiadała się bardzo miło – dwie gimnazjalistki przenoszą się do

XIV wieku, aby tam wypełnić swoją misję. Interesujący opis także zrobił swoje. Jako miłośniczka średniowiecznej Polski i historii, napełniona pozytywnymi emocjami przeszłam do lektury. Jak było? Zanim przejdę dalej, powiem tylko, że *Za rzeką czasu* okazało się dobrym wyborem.

Alicja i Karolina to siostry – pierwsza odrobinę starsza od drugiej. Poznajemy je podczas ich pobytu u dziadków w czasie wakacji. Na początku wydały mi się całkiem miłymi postaciami w dziele pana Trybalskiego, lecz z każdą przeczytaną stroną i mijanym rozdziałem w ich zachowaniu dostrzegałam sztuczność. Autor za wszelką cenę chciał Alicję przedstawić jako tą mądrzejszą, dojrzałą siostrę, Karolinę zaś jako zadziorną, pyską dziewczynę. Byłoby perfekcyjnie, gdyby pan Kazimierz nie chciał za wszelką cenę trzymać się wyznaczonych cech charakteru. Trochę dodatków, a całość wyglądałaby zupełnie inaczej. To samo tyczy się Karola, rycerza zajmującego się przybyszami z przyszłości – wyraźnie ukazana jego osobowość, ale brak jakichkolwiek urozmaień. W pewnym momencie postacie stały się dla mnie odrobinę nudne, co utrudniało mi dalsze zagłębianie się w historii dwóch sióstr. Za kreację bohaterów daję małego minusa.

Akcja nie gna do przodu, ale też nie wlecze się niemilosiernie. Jest raczej dla czytelników, którzy lubią spokojne tempo, w którym jest czas na poznanie każdego szczegółu świata przedstawionego. Osobiście jestem zwolenniczką wartkiej akcji, a co za tym idzie rosnącego napięcia oraz wstrzymywania oddechów w mrozących krew w żyłach chwilach, dlatego z niewielkim trudem przechodziłam do kolejnych rozdziałów. Wady akcji na szczęście zasłaniał świetny obraz XIV-wiecznego Grudziądza. Tak dobrze skonstruowanego historycznego tła nie spotkałam w żadnej innej książce – wszystko zostało uwzględnione wraz ze szczegółami, począwszy od architektury, aż po zwyczaje, stroje, kulturę i język. W trakcie lektury spotykamy się z opisami historycznych postaci oraz miejsc, dzięki czemu całość wydaje się żywym wyjęciem z prawdziwego obrazu Polski na początku 1310 roku. Pomaga to przybliżyć czytelnikowi życie na średniowiecznym dworze. Za rewelacyjną naukę historii daję dużego plusa.

Chociaż *Za rzeką czasu* ma świetny dodatek w postaci autentyczności niektórych elementów, podczas czytania zabrakło mi tego czegoś, co ciągnie mnie do lektury. Po prostu mogłam odłożyć książkę i nie czytać jej przez jakiś czas, bo nie porywa tak bardzo jak inne powieści. Owszem, historia Karoliny, Alicji oraz Karola jest interesująca, jednak brakuje jej tej magii, która nie pozwalała mi oderwać się od książki. Im bliżej końca, tym wydarzenia są ciekawsze, lecz nie nadaje to uroku dziełu pana Trybalskiego.

O ile preferuję narrację trzecioosobową, tak w tym wypadku uważam, że przygody sióstr byłyby lepiej przedstawione w pierwszej z podziałem na role. Czulałam, że przy obojętnie jakiej czynności dana postać wygląda trochę sztucznie, nie naturalnie. Być może jest tak ze względu na język, jakim posługuje się autor. Miałam wrażenie, że czytam książkę dla dużo młodszych czytelników. Styl pana Trybalskiego jest naprawdę lekki i przyjemny, z kolei język najprostszy na świecie. Pewnie ta prostota tak wpłynęła na mój odbiór, bo jestem przyzwyczajona do

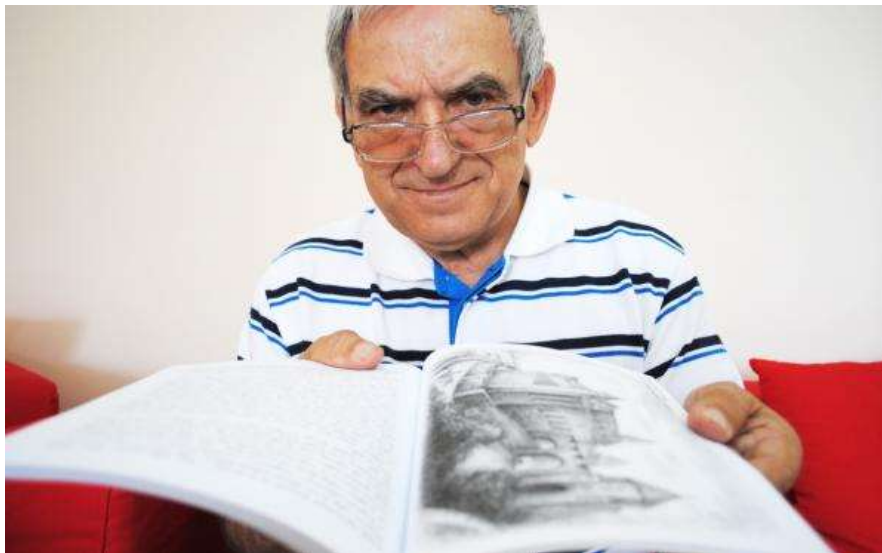
barwnych opisów oraz ciekawych dialogów. Nie jest to wada, ale dla wymagającego czytelnika może być trochę nużące.

Pragnę również nadmienić, że od bardzo dawna nie czytałam książki z... obrazkami. Przyzwyczaiłam się do własnej wizji bohaterów oraz miejsc, a tu takie zaskoczenie! Ilustracje są stworzone przez samego autora. Pięknie narysowane obrazki oddają klimat książki i widać po nich, że pan Kazimierz wie naprawdę dużo o średniowieczu. Tak samo jak w czasie lektury, tak i tutaj każdy szczegół jest wiernie przeniesiony na papier. Za ilustracje, dzięki którym przez chwilę mogłam poczuć się jak kilkuletnia czytelniczka, stawiam plusa.

Podsumowując:

Pomimo tych wszystkich wad, *Za rzeką czasu* jest przyjemną, lekką książką. Polecam ją miłośnikom historii i dobrych książek z świetnie rozwiniętym tłem historycznym. Nawet jeśli nie macie tej pozycji w planach, a możecie ją przeczytać, zachęcam. Zapewniam, że długo nie zapomnicie spotkania z rycerzami w XIV wieku. Tak przyjemnej lekcji o średniowieczu nie odbyłam nigdy w życiu.

Marta Kowalik





(L.B.S.)

Redakcja: Tadeusz Rauchfleisch, Janusz Hinz. Logo KMDG wykonał Grzegorz W Rygielski.